

O leczeniu padaczki



ANNA CIEŚLA

O leczeniu padaczki

Móji mamy siostry córka miała padaczkę — o, jeszcze to wum opowiem, bo mi przyszło na język. Mia[ł]a¹ padaczkę, nie? Ji tam [u]u lekarzy downi to było bardzo trudno, nie? Więc przyszła taka wróżka, cyganka, ni-wróżka, ji mówi tak, że:

— Ja wam doradze, czym wyleczyć tom² padaczkę, nie?

— A no to co?

A moji mamy mama była arkuszerku³ ji [u]ona odbierała dzieci [...], ji [u]una zawsze w kościele była przy każdym chrzcie. No ji tego, ji ta, no, moji mamy siostry ta córka, w tem kościele też dostała tą padaczkę. No ji na rękach ją wynieśli. No ji tam pod tym kościołem właśnie podeszła ta cyganka, ta wróżka, ji mówi, że:

— Ja wam doradze, co zrobić i wylecze wum tum padaczkę.

No to babka:

— O, jejku! Ile chcesz, to ci dum, no, mi pomóż.

A ona mówi [...]:

— Ja nie chce — mówi — zapłaty. Ja wum tylko tak doradze i to zróbcie i zobaczycie, czy sie nie oplaci.

— No to co takiego?

— Jak jest modlitwa w kościele, to rano idźcie do kościoła, żeby was nicht⁴ nie widziół, i trzy zębki od [u]obrusu wielkiego⁵ [u]utnijcie, spalcie na popiół i z herbatum dajcie to jój wypić. I padaczka ustąpi.

Nooo, to babka, [u]una arkuszerkum je, w tym kościele zawsze jest, rano jest, boji sie troche. Ale pewnego razu sie odważyła, poszła do tego kościoła ji ucięła te trzy zobki⁶. Na to by[ł]a nastawiono, mia[ł]a te nożyce ji ucięła. No ji tak zrobiła: spaliła na popiół, do herbatki, dała wypić tej dziewczynce. No ji okazało sie, że dziewczynka przeży[ł]a długie lata i padaczki nie miała.

Ale ksiądz zaroz na kázani:

— Co za podły człowiek! Poszed do kościoła i zepsuł obrus na [...] tem stole mszalnym!

Babka słyszy, ale się nie przyznaje, bo nie wi, czy to pomoże czy nie pomoże, nie? Ta[k].

Ale se pomyślała tak:

— Jeśli pomoże, to sie przyzná kiedyś księdzu.

No ji upłynęło tam, może z pół roku, może lepiej. Dręczyło jo, dręczyło jo i poszła do księdza, i mówi, że to ona ucięła ze [w]zględu tego i tego ji opowiedziała to wszys[t]ko⁷. Więc ksiundz mówi tak:

— Jeśli to pomogło na zdrowie, to na wszystkich obrusach [u]utnij po trzy i lecz dzieci.

Ta[k]. No ji ksiądz wybaczył je[j].

Choroba

Kościół

Lek

Ksiądz, Sumienie

¹Miaa (gw.) — miała. Spotykane w gwarach uproszczenie wymowy części *-ala*. [przypis edytorski]

²Tom (gw.) — tą. Gwarowa asynchroniczna wymowa samogłoski nosowej. [przypis edytorski]

³Arkuszerka (gw.) — akuszerka, kobieta odbierająca porody. Nazywana często *babką*, cieszyła się w społeczności wiejskiej wielkim uznaniem ze względu na nadzwyczajne umiejętności. [przypis edytorski]

⁴Nicht (gw.) — nikt. [przypis edytorski]

⁵Obrus wielki — obrus z głównego ołtarza w kościele. [przypis edytorski]

⁶Zobki (gw.) — zębki. Zanik nosowości w wymowie głoski *q*. [przypis edytorski]

⁷Wszysko (gw.) — wszystko. Charakterystyczna dla gwary uproszczona wymowa grupy spółgłosek. [przypis edytorski]

KOMENTARZ

Narratorka opowieści *O leczeniu padaczki* powołuje się na prawdziwe zdarzenia, jakie miały miejsce w jej rodzinie, dzięki czemu tekst można zaliczyć do tzw. opowieści wspomnieniowych. Jest on jednak przesycony magicznym spojrzeniem na świat, jakie cechowało kulturę tradycyjną dawnej wsi. Dotyczy to nagromadzenia treści potwierdzających przekonanie w bezpośrednie i stałe obcowanie dwu światów — świata ludzi, odbieranego zmysłami, oraz świata sacrum — sfery rzeczy świętych, nadprzyrodzonych, niejawnych i niejasnych dla człowieka. Postaciami mediującymi między tymi światami są akuszerka oraz cyganka-wrózka, które posiadają nieprzeciętną wiedzę, pochodzącą „z drugiej” strony. Kobiety te zaangażowane są w magiczny rytuał leczenia padaczki, który odbywa się w momencie przejścia — rano, i wiąże się z przestrzenią graniczną, gdzie sacrum spotyka się z profanum — z kościołem i ołtarzem. Również liczba 3 jest nadzwyczajna — uchodzi za objawioną, związaną z boskością, co zapewnia powodzenie leczenia. Kawalki obrusa podlegają spaleniu, czyli ich moc uzdrawiającą wzmacnia kontakt z ogniem — świętym żywiołem. Kawalki te zostały pozyskane ukradkiem — w sposób właściwy dla relacji człowieka z rzeczami świętymi. Kradzież ma bowiem sens symboliczny, a rzeczy skradzione — wedle myślenia magicznego — zachowują moc „tamtego” świata, moc sakralną. Z tych wszystkich powodów opowieść kończy się happy endem — padaczka ustępuje na zawsze.

Na uwagę zasługuje postawa księdza, pobłażliwego dla „zabobonu” i dobrodusznego, dla którego najważniejsze okazuje się zdrowie parafian.

Tekst przekazała Anna Cieśla, urodzona w 1935 r., zamieszkała w Kolbuszowej Górnej, gm. i pow. Kolbuszowa, woj. Podkarpackie. Posługuje się gwarą lasowiacką, która łączy cechy dialektu małopolskiego i mazowieckiego. Nagrał Antoni Beksiak 9 października 2017.

Spisała i skomentowała Katarzyna Smyk.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest udostępniony na licencji Licencja Wolnej Sztuki 1.3.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ciesla-o-leczeniu-padaczki>

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Smyk, Paulina Choromańska.

ISBN 978-83-288-5405-5

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji.](#)